

Konstytucja 3 Maja 1791 r. jako próba ratowania I Rzeczypospolitej.

Konstytucja 3 Maja obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy, była jednak znaczącym osiągnięciem narodu polskiego, chcącego zachować niezależność państwową oraz zapewnić możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego kraju.

Święto Narodowe Trzeciego Maja przypada w rocznicę uchwalenia przez Sejm Czteroletni w 1791 roku Ustawy Rządowej. Przyjęta 232 lat temu pierwsza polska konstytucja, była trzecią na świecie, po konstytucji Stanów Zjednoczonych, a drugą w Europie, spisana, nowoczesną, konstytucją (pierwszą w Europie była Konstytucja Korsyki – uchwalona w listopadzie 1755 roku, obowiązywała do 1769 roku). Sejm Wielki, uchwalił ją dla ratowania zagrożonej w swoim niepodległym bycie ojczyzny, wieńcząc tym samym dzieło reformy ustrojowej i społecznej Rzeczypospolitej. Przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja.

„Naród polski w ostatnim stadium upadku” – tak pisał „Monitor”, jedno z najbardziej wpływowych czasopism politycznych obozu reformatorskiego w 1763 r. Stan Rzeczypospolitej był rzeczywiście fatalny. Polska już od I połowy XVIII w. nie była państwem w pełni suwerennym. Stała się protektoratem Rosji, która miała gwarantować jej wolność i bezpieczeństwo a w rzeczywistości wprowadziła brutalną dominację polityczną i chaos. Do apogeum takiego stanu rzeczy doprowadziła caryca Katarzyna II, tak, iż rzeczywiście Polska nierządem stała.

W drugiej połowie lat 80. sytuacja międzynarodowa zmieniła się na korzyść Rzeczypospolitej. Król Stanisław August Poniatowski, przez długie lata posłuszny Rosji, postanowił wykorzystać tę sytuację do wzmocnienia swojej władzy i niezależności od Katarzyny II. Zwołany w 1788 r. Sejm pod pretekstem zatwierdzenia sojuszu polsko-rosyjskiego, dokonał przewrotu i zdecydował zerwać związki z Rosją.

W 1788 roku, kiedy rozpoczynał obrady Sejm, później zwany Wielkim, powszechne było przeświadczenie o konieczności przeprowadzenia reformy ustrojowej. Toteż już we wrześniu tego roku powołano Deputację do Ułożenia Poprawy Formy Rządu.

Sejm podjął prace nad projektem, ale dyskusje w Izbie przeciągały się, nie wychodząc właściwie poza I rozdział. Wobec takiego stanu rzeczy, poza Izbą i w swoistej konspiracji, prace nad reformą podjął król Stanisław August wraz ze Stanisławem Małachowskim, Ignacym Potockim, Hugonem Kołłątajem i królewskim sekretarzem Scipionem Piattolim (końcowej redakcji konstytucji dokonał Hugo Kołłątaj). Pracując w utajeniu przygotowali projekt Ustawy Zasadniczej, który był gotowy już w marcu 1791 roku.

Ta praca w tajemnicy była koniecznością, król nie cieszył się sympatią i wsparciem ze strony szlachty. Ponadto powstający tekst był zbyt kontrowersyjny, odbierał szereg przywilejów stanowi szlacheckiemu. Dlatego też nie chciano poddawać go normalnej procedurze sejmowej, aby uniknąć dyskusji. Wobec tego król i jego współpracownicy podjęli działania, które część historyków określa jako zamach stanu, gdyż prace nad ustawą przebiegały poza Sejmem. Aby Konstytucję uchwalić, należało ominąć sejmowe procedury.

Wiosną Sejm uchwalił ustawy ważne dla przebiegu reform: Prawa o sejmikach - w marcu 1791 i Prawa o miastach - w kwietniu tego roku.

Korzystając z nieobecności większości posłów (z powodu poselskich ferii wielkanocnych), którzy nie byli chętni reformom i jednocześnie zaskarbiając sobie przyjaznych zmianom deputowanych - wprowadzono projekt pod obrady. Taki sposób procedowania Ustawy Zasadniczej naruszał dotychczasowe zwyczaje i regulamin prac Sejmu, które nakazywały, aby każdy projekt ustawy, przygotowany przez marszałka sejmowego i Deputację, był wydrukowany i rozdany posłom na minimum trzy dni przed posiedzeniem. Miało to ułatwić posłom przygotowanie się do dyskusji i zapobiec wszelkim niespodziewanym działaniom politycznym.

Król działał jednak pod presją czasu i z całą determinacją, dlatego też przyśpieszono termin posiedzenia z 5 na 3 maja.

Tego dnia od rana w okolicach Zamku Królewskiego gromadziły się tłumy mieszczan, galerie Sali obrad wypełniła publiczność, Zamek otoczyły też oddziały wojska dowodzone przez ks. Józefa Poniatowskiego. Obrady rozpoczęto odczytaniem depesz od posłów zagranicznych, tak dobranych, aby - donosząc o zagrożeniach dla kraju - sugerowały wniosek, iż uratować kraj przed rozbiorem może ustanowienie "dobrego rządu". Wezwano króla do przedstawienia propozycji ratowania państwa, a ten odwołał się do przygotowanego projektu. Opozycyjni posłowie żądali przestrzegania regulaminu, by nie dopuścić do uchwalenia konstytucji. Przykładem podejmowanych przez nich działań może być zachowanie posła Jana Suchorzewskiego, który próbując nie dopuścić do przyjęcia ustawy, rzucił się pod nogi króla i groził, iż zabije swojego sześćioletniego syna „(...) nie chcąc, aby żył w niewoli, jaką daje konstytucja”.

Po wielu godzinach sporu wezwano zebranych do głosowania przez aklamację. Konstytucja została uchwalona 3 maja 1791 r. przez połączone stany w Sali Senatorskiej na Zamku Królewskim w Warszawie większością głosów (obecnych na obradach deputowanych, 182 posłów i senatorów, na ogólną liczbę ok. 500, z których 72 było przeciwnikami projektu Konstytucji¹). Zostało to owacyjnie przyjęte przez zgromadzoną publiczność i tłum zgromadzony przed zamkiem.

Następnie król Stanisław August Poniatowski zaprzysiął Konstytucję i chwilę potem w katedrze św. Jana większość obecnych senatorów i posłów powtórzyła zbiorowo przysięgę na wierność nowej Ustawie. W Izbie Poselskiej pozostali przeciwnicy zmian, negujący sposób przyjęcia Konstytucji. 26 posłów i jeden senator skorzystało z prawa protestacji i wpisało je do ksiąg grodu warszawskiego.

5 maja na posiedzeniu Sejmu ostatecznie zalegalizowano nową ustawę poprzez podpisanie jej przez Deputację Konstytucyjną i jej przewodniczącego. Zadbano w ten sposób o spełnienie wymogu formalnego dotyczącego jej ważności. Jednocześnie uchwalono Deklarację Stanów Zgromadzonych, która unieważniała wszelkie wcześniejsze sprzeczne

¹ Juliusz Bardach (red.): *Dzieje Sejmu Polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 2011, s. 78, ISBN 978-83-7666-020-2.

z nowym prawem przepisy. Deklaracja wprowadziła środki karne i procesowe przeciwko łamiącym Konstytucję, zawierała także treść ślubowania na wierność Ustawie. Tego samego dnia - 5 maja - marszałek Małachowski wpisał Konstytucję do akt w grodzie warszawskim. Tym samym stała się ona obowiązującym prawem. 7 maja marszałkowie sejmowi wydali uniwersał, ogłaszający uchwalenie konstytucji. Głosił on m.in.: *Ojczyzna nasza już jest ocalona. Swobody nasze zabezpieczone. Jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym. Opadły pęta niewoli i nierządu.*

Rozpoczynające swoje obrady sejmiki relacyjne, w lutym 1792 r. zaakceptowały Konstytucję. Pomagała w tym niewątpliwie umiejętna akcja propagandowa obozu królewskiego, powodująca mobilizację społeczeństwa wokół Ustawy Rządowej i reformy państwa.

Wizja reformy państwa zawarta w Ustawie Rządowej, której autorami byli Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątajem, Ignacy Potocki i Stanisław August Poniatowski oraz jego sekretarz Scipione Piattoli, to efekt długiego procesu przemyśleń i dyskusji w wielu różnych środowiskach politycznych. Sejm Czteroletni poprzedziła, a następnie towarzyszyła jego obradom żywa kampania publicystyczna, wywołana rozważaniami Stanisława Staszica *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, tekstami Stanisława Kostki Potockiego, Hugona Kołłątaja *Do Stanisława Małachowskiego [...]*, *Prawo polityczne narodu polskiego*. Dyskusja nad tymi tekstami toczyła się przez następne lata i stanowiła kuźnię reformatorskich pomysłów. Dla przyszłego projektu ważne były nawet krytyczne i nieprzychylnie głosy, pomagały bowiem weryfikować stanowisko reformatorów. Koncepcja Stanisława Augusta w dużej części inspirowana była obserwacją ustrojowej praktyki angielskiej. Natomiast później we Francji, zanim uchwalono konstytucję we wrześniu 1791 roku, toczyła się dyskusja na temat zasad ustrojowych, z wykorzystaniem polskich doświadczeń. Niewątpliwie źródłem inspiracji był także wzór amerykański. Można zapewne powiedzieć, że Konstytucja 3 Maja znalazła się w kręgu rodzącego się światowego konstytucjonalizmu.

Zwolennicy Ustawy Rządowej uznawali, że państwo i jego byt niepodległy są dobrem nadrzędnym, od którego zależy także istnienie wolności obywateli. Dla jej oponentów, tzw. malkontentów, nadrzędnym dobrem była wolność, której nie warto było poświęcać dla wzmocnienia państwa.

Uchwalenie przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja, a także całego pakietu powiązanych ustaw konstytucyjnych ukazało wolę narodu polskiego do przebudowy instytucji państwa według najlepszych oświeceniowych wzorów, z uwzględnieniem warunków politycznych i społecznych ówczesnej Polski. Oznaczało to w istocie pokojową rewolucję, akceptowaną przez większość ówczesnego narodu politycznego.

Ustawa Majowa, mimo pewnych uchybień formalnych w sposobie jej procedowania, stała się ustawą zasadniczą, która uzyskała pełny atrybut legalności.

Konstytucja 3 Maja ujęta była w 11 artykułach poprzedzonych Preambułą.

„USTAWA RZĄDOWA z dnia 3-go maja 1791 roku

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski, wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej Naród Polski reprezentującymi, uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie, prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają.”

Zacytowana Preambuła zawierała uroczystą Inwokację z odwołaniem do Boga i pełną intytulację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wyraźnie widać w niej inspirację ideałami oświecenia, z czego król był niezwykle dumny, bo w jego mniemaniu oznaczało to postęp i nowoczesność. Wartości, do których odwołali się autorzy to: niepodległość, wolność narodu, dobro powszechne, nienaruszalność granic. Konstytucja stawała się aktem prawa nadrzędnego, o czym świadczy zakończenie Preambuły. Fakt ten podkreślały także przymiotniki: „święta”, „niewzruszona”, a nadto w zakończeniu dodano słowa: *Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają.*

Konstytucji nie uważano za ustawę o randze absolutnej, lecz przewidziano możliwość jej rewizji, co 25 lat na specjalnym sejmie konstytucyjnym i zgodnie z prawną procedurą.

Warto zauważyć, że Konstytucja 3 Maja używała pojęcia naród w znaczeniu przede wszystkim wspólnoty politycznej, obejmującej ogół mieszkańców państwa. W świetle jej przepisów naród jest źródłem władzy. W skład narodu miały wchodzić wszystkie stany, a więc zarówno szlachta, jak i mieszczenie, duchowieństwo czy chłopci. Zasada solidarności narodu oznaczała traktowanie narodu za wspólnotę, której dobro jest celem konstytucji i działań władzy.

W art. 1 noszącym tytuł „Religia panująca”, konstytucja ustanawiała zasadę nadrzędności wyznania katolickiego jako religię narodową, gwarantując zachowanie dla niej wszystkich posiadanych praw. Umocnieniem tej pozycji był jednocześnie zakaz porzucenia katolicyzmu na rzecz innej religii pod karą apostazji. Jednocześnie wprowadzała zasadę

tolerancji religijnej wszelkich obrządków religii, ustanawiając tym samym wolność ich praktykowania pod opieką rządową.

W Konstytucji 3 Maja nie uwzględniono zasady powszechnej równości wobec prawa (choć w jej czasach zasada ta była już znana), o czym stanowił art. 2. wskazujący adresata konstytucji, czyli szlachtę posiadającą ziemię (posesjonaci). Przepis ten gwarantował nieusuwalność nadanych wcześniej przywilejów: nietykalności osobistej, immunitetu majątkowego, wolności osobistej oraz równości członków tej warstwy społecznej względem siebie ("szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie").

Jednakże warto zauważyć, że w ustawie o sejmikach odsunięto od praw politycznych szlachtę najuboższą: nieposiadającą majątku dziedzicznego i niepłacącą podatku określonej wysokości. Odebranie tak zwanej gołocie prawa do udziału w sejmikach miało na celu eliminację z życia politycznego niewykształconej i przekupnej, łatwej do zdobycia klienteli wpływowych magnatów. Przyjęte rozwiązanie miało posłużyć do likwidacji jednej z patologii okresu szlacheckiej Rzeczypospolitej i wpłynąć na poprawę jakości życia politycznego. Rozwiązanie to było niejako odpowiedzią na sugestie wysuwane od dawna przez sejmiki ziemskie.

Zachowano dotychczasowy podział stanowy, uznając poddaństwo chłopów wobec szlachty i pozostawiając niższy status mieszczan. Hugo Kołłątaj tłumaczył po latach, iż nie chciano drażnić zaborców - a szczególnie Katarzyny II - „jakobińskimi”, rewolucyjnymi reformami.

Konstytucja poświęciła stanowi mieszczańskiemu art. 3 utrzymując Ustawę o miastach królewskich, w której m.in. przyznawała miastom królewskim oraz obywatelom miejskim w nich zamieszkałym wolność osobistą, nietykalność osobistą oraz własność należących do nich gruntów i budynków, w tym także własność dóbr ziemskich. Miasta uzyskały status samodzielnych gmin, których władze pochodziły z wyboru dokonanego przez obywateli miejskich. Mieszczanom dano prawo wybierania swoich 24 przedstawicieli do Izby Poselskiej (zwanymi plenipotentami).

Mocą Konstytucji 3 Maja chłopom nie uzyskali ani wolności osobistej, ani własności gospodarstw. Mimo, że doceniono rolę ludności chłopskiej, jako tych co „żywią i bronią” i uznano chłopów za część narodu, to jednak reformatorzy z obawy przed negatywną reakcją szlachty, pozostawili stosunki poddańcze na wsi bez żadnych zmian, osłabiając tym samym skuteczność reformy państwa. W art. 4. zadeklarowano w sposób ogólnikowy *wzięcie ich [chłopów] pod opiekę prawa i rządu krajowego*. Poprawa położenia dotyczyć miało jedynie chłopów zbiegłych z ojczyzny, którzy zdecydowaliby się na powrót, jak też nowych osadników. Tylko tym dwóm kategoriom ludności chłopskiej zagwarantowano wolność osobistą, co oznaczało nadanie im prawa do swobody wyboru zawodu, miejsca zamieszkania i wolność zawieranych umów.

Ustawa Rządowa nie zawierała katalogu wolności osobistych i politycznych praw, przysługujących wszystkim ludziom i obywatelom państwa na zasadzie powszechnej równości. Nie zadeklarowano powszechnej równości wobec prawa, gdyż autorzy mając na uwadze ówczesne realia polskie, czyli głębokie podziały społeczne, obawiali się napięć a nawet

konfliktów. Najważniejsze zasady głoszone w czasie Wielkiej Burżuazyjnej Rewolucji Francuskiej – Wolności, Równości i Braterstwa - nie znalazły na gruncie reformowanej Rzeczypospolitej zastosowania, a szczególnie już zasada braterstwa.

Wydawać by się mogło, że wszystkim ludziom - obywatelom polskim, jak i cudzoziemcom, znajdującym się na terenie Rzeczypospolitej zagwarantowano opiekę prawa i rządu, np.: prawo do sądu dla wszystkich poszukujących sprawiedliwości, wolność opinii, swobodę wyrażania poglądów ustnie lub pisemnie, wolność słowa, prawo nietykalności osobistej, czyli zakaz aresztowania i uwięzienia bez wyroku sądowego. Jednakże nietykalność osobistą przyznano jedynie mieszczanom w miastach osiadłym a także Żydom. Opieka prawa i rządu w zakresie, który otrzymała szlachta, otworzyła chłopom możliwość uzyskania takich uprawnień w przyszłości.

Natomiast podstawowym i zasadniczym obowiązkiem obywateli ujętym w konstytucji, był obowiązek obrony, spoczywający na całym narodzie, a więc na wszystkich obywatelach.

W kwestiach przyjętych rozwiązań społecznych, Konstytucja była zachowawcza. Niestety nie likwidowała dotychczasowych, konfliktogennych podziałów stanowych i przestarzałych struktur.

Wydaje się, że w zamyśle jej twórców Ustawa Rządowa miała stanowić dopiero początek zmian. Państwo miało zostać zreformowane drogą ewolucji tak, by nie zniechęcać szlachty, bez której to proces ten byłby niemożliwy, zbyt gwałtownymi rozwiązaniami społecznymi i politycznymi. Planowano uchwalenie kolejnych konstytucji: moralnej i ekonomicznej i aby to uczynić, trwający do maja 1792 r. Sejm Czteroletni, przyjął w tym celu w kilkadziesiąt ustaw szczegółowych.

W porównaniu z zasadami odnoszącymi się do ustroju społecznego, rozwiązania przyjęte w zakresie ustroju politycznego były znacznie bardziej reformatorskie i nowoczesne.

Zasadę podziału władzy wyrażał art. 5, ustanowiono w nim podział władzy zgodnie z teorią Monteskiusza, wyróżniając trzy osobne władze państwa: prawodawczą, wykonawczą i sądową. Jednocześnie wymieniono główne organy państwa, sprawujące daną władzę. Dwuizbowy sejm miał być organem władzy ustawodawczej. Władzę wykonawczą powierzono królowi i Straży Praw, zaś władzę sądową trybunałom. Pozycja króla w systemie organów państwowych ulegała głębokiemu przeobrażeniu. Za punkt wyjścia przyjęto, wzorowaną na zasadach konstytucjonalizmu brytyjskiego zasadę - król panuje, ale nie rządzi. Podział władzy odpowiadał w głównym funkcjom państwa i miał zabezpieczać naród przed rządami absolutnymi. Nieprzypadkowa była kolejność, z jaką owe trzy władze zostały wymienione. Wymieniając władzę prawodawczą w pierwszej kolejności, przyjmowano jej przodującą rolę jako stanowienie prawa. Było to zgodne z polską tradycją parlamentaryzmu. W Rzeczypospolitej sejm, a w szczególności izba poselska, uznawana była za reprezentację narodu politycznego. Podkreślała to także Konstytucja 3 Maja, nazywając izbę poselską „wyobrażeniem i składem wszechwładztwa narodowego”. Rolą władzy wykonawczej była egzekucja stanowionych praw, jako gwarancji powszechnego szczęścia (art. 6, 7 i 8). Ponadto wprowadzono zasadę sejmu zawsze gotowego, co miało podnieść efektywność jego funkcjonowania.

Konstytucja w art. 7. ustanawiała w państwie ustrój dziedzicznej monarchii konstytucyjnej. Oznaczało to ograniczenie elekcji króla wyłącznie do wyboru nowej dynastii po wygaśnięciu dotychczas panującej. Zniesienie elekcyjności tronu uzasadniono złymi doświadczeniami okresów bezkrólewia, wojen domowych i ingerencji obcych mocarstw. Jednocześnie przywoływano dobrą pamięć panowania dynastii w Polsce. Wprowadzając zasadę dziedziczności tronu a godność królewską powierzono elektorowi saskiemu Fryderykowi Augustowi z dynastii Wettynów.

By wzmocnić jedność i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej konstytucja zniosła Unię Polsko-Litewską na rzecz państwa unitarnego. W konsekwencji konstytucja oraz akt *Zaręczenie Wzajemnego Obojga Narodów* kładły kres istniejącej od 1569 r. unii realnej między Koroną Królestwa Polskiego i Wielkim Księstwem Litewskim tworząc oficjalnie Rzeczpospolitą Polską, ale zachowując równocześnie odrębności ustrojowo-prawne Korony i Litwy.

Konstytucja 3 Maja zniosła zasadę jednomyślności, wprowadzając w głosowaniach na sejmie zasadę większości głosów, co likwidowało *liberum veto* dające do tej pory możliwość zerwania obrad izb przez pojedynczego posła.

Zakazano organizowania konfederacji i konfederowania sejmów, które wcześniej praktykowano między innymi w celu obejścia samego *liberum veto*. Instytucje te uznano za przeciwne „duchowi konstytucji” i szkodliwe. Sejm miał być "zawsze gotowy" a posłowie zachowywali mandat przez całą dwuletnią kadencję

Za szkodliwe uznano także przygotowywanie na sejmikach przedsejmowych wiążących dla posłów instrukcji, które konstytucja znosiła i tym samym poseł, tak jak dzisiaj, stawał się pełnomocnikiem wyborców.

I choć Konstytucja 3 Maja nie rozwiązywała wszystkich problemów Rzeczypospolitej, to jednak była to ustawa zasadnicza, tworząca zręby ustroju, po trosze odpowiadając na wyzwanie epoki oświecenia. W przekonaniu jej twórców była ona niezbędna do dalszego, sprawnego funkcjonowania państwa i otwierała perspektywy dalszych przekształceń systemu państwowego.

Nadzieje uratowania ojczyzny, jakie wiązano z nową konstytucją, spełzły jednak na niczym.

Od samego początku prac nad Ustawą Rządową rywalizowały przeciwne sobie stronnictwa. Po kilku miesiącach od jej uchwalenia, przeciwnicy zmian zaktywizowali swoją działalność, wydając liczne druki i broszury polemizujące z reformami. Dało to asumpt do działań mających na celu obalenie konstytucji przez stronnictwo hetmańskie, które uzyskało pomoc Katarzyny II, która bała się tej „zarazy jakobińskiej” i traktowała ją jako zagrożenie dla absolutnie rządzonej Rosji. Dlatego też udzieliła wsparcia konfederatom targowickim.

Niestety, ówczesna sytuacja międzynarodowa stała się niekorzystna dla Rzeczypospolitej. Nikt nie miał już żadnego interesu, aby wspierać Polskę przeciwko Rosji - Francja była zbyt daleko zajęta swoimi sprawami, zabrakło też poparcia ze strony Austrii. Konstytucja została uchwalona za późno. Tak więc, paradoksalnie, to właśnie reformy

spowodowały klęskę Rzeczypospolitej, skłaniając Rosję do podjęcia decyzji o interwencji zbrojnej.

Zwycięska Targowica anulowała cały dorobek Sejmu Wielkiego. Klęska Powstania Kościuszkowskiego przypieczętowała kres polskiej państwowości. Próba zreformowania I Rzeczypospolitej zakończyła się niepowodzeniem.

W trudnym dla Polaków XIX wieku obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji stanowiły symbol narodowy i patriotyczny.

Po odzyskaniu niepodległości, już w 1919 roku dzień 3 maja został ogłoszony świętem narodowym. Po wybuchu II wojny światowej Święto Konstytucji 3 Maja zostało zdelegalizowane przez Niemców i Rosjan. Podczas trwającej okupacji, Polacy na emigracji i w kraju również obchodzili święto 3 Maja, znów symbolizujące opór i walkę z okupantem, tak jak miało to miejsce w XIX w.

Po 1945 roku komunistyczne władze zlikwidowały trzeciomajowe obchody jako święta narodowe, przeciwstawiając mu państwowe obchody Święta Pracy. Przez kolejne lata aparat represyjny ówczesnych władz dokonywał szykan i zatrzymań tych, którzy podejmowali próby uczczenia Święta Konstytucji 3 Maja. W styczniu 1951 r. święto 3 maja zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne.

Kardynalna zmiana nastąpiła dopiero w 1990 roku jako efekt rozpoczętej transformacji politycznej, ustrojowej i kulturowej. Święto Narodowe Trzeciego Maja przywrócono ustawą z 6 kwietnia 1990 (weszła w życie 28 kwietnia). Pierwsze uroczyste obchody święta 3 maja odbyły się w Warszawie na Placu Zamkowym w 1990 roku i tę tradycję kultywujemy do dnia dzisiejszego.

Ustawa Majowa odegrała wyjątkowo doniosłą rolę w procesie kształtowania nowoczesnego narodu polskiego i postaw patriotycznych, szczególnie w tak trudnym okresie walki o suwerenność Rzeczypospolitej. Stała się symbolem działań zmierzających do wzmocnienia państwa i rozszerzenia swobód jego obywateli, choć nie mógł być to czyn jednorazowy, a przewidziany został na kolejne lata.

Opracowała:

Alicja Wachnianin-Męcina, nauczyciel doradca metodyczny historii w Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego w Skierniewicach.

Bibliografia

Bardach Juliusz (red.), *Dzieje Sejmu Polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 2011, ISBN 978-83-7666-020-2.

Rosner Anna, *Uchwalenie Konstytucji 3 maja*, <https://muzhp.pl/pl/e/1140/uchwalenie-konstytucji-3-maja>.

Uruszczak Wacław, *Zasady ustrojowe w konstytucji 3 maja 1791 r.*, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/5419>

Ustawa Rządowa z dnia 3-go maja 1791 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791-r0.html>.

<https://dzieje.pl/aktualnosci/rocznicauchwaleniakonstytucji-3-maja>